

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga (spr.)
Sędziowie:	SA Jacek Nowicki SA Hanna Małaniuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko **(...) spółce akcyjnej z/s w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 17 września 2012 r., sygn. akt I C 3270/10

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**1. w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 96.950 zł ( dziewięćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych ) z ustawowymi odsetkami:**

**- od kwoty 80.000 zł od dnia 24.07.2010r.**

**- od kwoty 15.000 zł od dnia 21.12.2010r.**

**- od kwoty 1.950 zł od dnia 12.01.2011r.**

**2. w punkcie 2 w ten sposób, że powództwo o zapłatę renty oddala;**

**3. w punkcie 5 w ten sposób, że kosztami procesu obciąża powoda w 35%,**

**a pozwanego w 65% i na tej podstawie:**

**a) nakazuje ściągnąć od powoda z zasądzonych mu roszczenia na rzecz Skarbu**

**Państwa ( Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 3.450,65 zł,**

**b) nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa ( Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 6.408, 88 zł,**

**c) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.085,10 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie**

**III. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami znosi wzajemnie.**

/-/ J. Nowicki /-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ H. Małaniuk

sygn. akt I ACa 1029/12

## UZASADNIENIE

Powód M. D., w pozwie, skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A., domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 125000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami; zasądzenia od pozwanego renty w kwocie 2000,00 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 sierpnia 2009 r.; ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakiemu uległ powód; zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. Sąd Okręgowy od pozwanego na rzecz powoda kwotę 108.950 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 92.000 zł od dnia 24 lipca 2010 r.; od kwoty 15.000 zł od dnia 21 grudnia 2010 r.; od kwoty 1.950 zł od dnia 12 stycznia 2011 r. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę w kwocie 1.000 zł, płatną z góry, do dnia 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, poczynając od dnia 1 sierpnia 2010 r. Ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność wobec powoda za skutki wypadku jakiemu powód uległ w dniu 22 lipca 2009 r. Oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, z dnia 18 maja 2010 r., wydanym w sprawie VI K 1623/09, J. P. skazany został za to, że w dniu 22 lipca 2009 r. w P., na skrzyżowaniu ulic (...) r. i (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem marki S. (...) o nr. rej. (...), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, wykonując manewr skręcenia w prawo, nie zachował szczególnej ostrożności, oraz nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i potrącił rowerzystę M. D., w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci wielo-fragmentowego złamania końca dalszego kości piszczelowej prawej oraz trzonu kości strzałkowej prawej, co naruszyło czynności ciała na czas powyżej 7 dni, to jest za przestępstwo z art. 177 § 1 kk.

Powód jest z zawodu murarzem. Od dnia 7 stycznia 2006 r. prowadził własną działalność gospodarczą pod firmą Usługi Budowlane - (...). Działalność tę zakończył z chwilą podjęcia pracy w firmie (...), która zajmowała się montażem stoisk w sklepach (...) handlowej (...). W firmie tej pracował do końca 2008 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas oznaczony. Było to zatrudnienie na 1/2 etatu z wynagrodzeniem, wynoszącym 1/2 najniższego wynagrodzenia.

Po zakończeniu zatrudnienia w firmie (...) powód zatrudnił się dorywczo. Pracował na budowach, które prowadzili jego koledzy, w tym M. Ł.. Wykonywał też inne drobne prace budowlane. W 2008 r. pracował przy pracach budowlanych w S. i tam poznał M. S. i S. N., którym w późniejszym terminie zlecał wykonanie prac budowlanych, których sam nie zdążył by wykonać.

Na początku 2009 r. powód nie miał stałego zatrudnienia również z tej przyczyny, że jego żona podjęła pracę po studiach, zmuszona była odbyć staż i w czasie kiedy pracowała, w godzinach od 7 do 15-tej, powód zajmował się dzieckiem. Wykonując prace budowlane przed wypadkiem powód zarabiał miesięcznie około pięciu tysięcy złotych.

Powód w latach 2006 i 2007, kiedy prowadził własną działalność gospodarczą, rozliczał się z Urzędem Skarbowym na zasadzie zryczałtowanego podatku dochodowego. W 2008 r. rozliczał podatek dochodowy wspólnie z żoną i Pit-37 wykazał przychód w wysokości 5.067,00 zł. W latach 2009 i 2010 powód, rozliczając podatek dochodowy, nie wykazał uzyskania żadnego przychodu. W 2011 r. powód podjął zatrudnienie i uzyskał przychód 12.698,60 zł.

Do chwili wypadku powód raz w tygodniu grał z kolegami w piłkę nożną. Obecnie jego stan zdrowia mu tę grę uniemożliwia. Powód, z uwagi na stan zdrowia ograniczył też swoje kontakty towarzyskie. Problemy z nogą uniemożliwiają mu jazdę na rowerze, a jeździł rekreacyjnie z żoną i córką. Puchnąca noga uniemożliwia mu spacerowanie i utrudnia chodzenie po schodach. Nie ma też możliwości zajęcia się dzieckiem w zakresie, jaki miał miejsce przed wypadkiem. Zaprzestał jeździć na wyjazdy weekendowe nad jeziora. Z uwagi na to, że ma problem z wejściem na czwarte piętro, na którym mieszka jego matka, zaprzestał ją odwiedzać i nie korzysta z zaproszeń na rodzinne obiady, na które chodził przed wypadkiem w każdą sobotę.

W styczniu 2011 r. powód uczestniczył w kursie na operatora maszyn do robót ziemnych i uzyskał uprawnienia operatora ładowarki jednonaczyniowej. Opłata za kurs wyniosła 1950,00 zł. Powód obecnie pracuje w tym zawodzie.

Pozwany przeprowadził postępowanie szkodowe w sprawie oznaczonej numerem (...). W ramach tego postępowania przyznano powodowi zadośćuczynienie w kwocie 200.000,00 zł. Pełnomocnik powoda skierował do pozwanego pismo z dnia 10 czerwca 2010 r., stanowiące przedprocesowe wezwanie do zapłaty. Domagał się w nim zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł wyłożenia kwoty 10.000 zł na koszty leczenia, oraz comiesięcznej renty w kwocie 1.000 zł z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków na przyszłość. Poza wskazanym powyżej zadośćuczynieniem pozwany odmówił w piśmie z dnia 2 grudnia 2010 r. zapłaty odszkodowań, jakich domagał się powód i zasugerował powodowi wystąpienie na drogę sądową.

W wyniku opisanego powyżej wypadku powód doznał wieloodłamowego złamania końca dalszego kości piszczelowej prawej i 1/2 bliższej trzonu kości strzałkowej prawej. Obecnie zaistniały w obrębie prawej kończyny dolnej pourazowe zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego i skokowo-goleniowego. Zmiany te będą postępować, jednakże nie da się przewidzieć ich dynamiki, zwłaszcza, że uraz powoda jest urazem ponownym. Obecny stan tych zmian wymaga okresowych zabiegów fizykalnych i okresowych blokad sterydowych, które jako leczenie objawowe łagodzić będą dolegliwości bólowe. Zabiegi te podlegają refundacji NFZ i są dla pacjentów bezpłatne. Leczenie złamań jest zakończone, natomiast zmiany pourazowe zwyrodnieniowe, będące następstwem złamań, będą stopniowo narastać, doprowadzając w konsekwencji do potrzeby operacji usztywnienia stawu skokowego, co zniweluje nadal trwające dolegliwości bólowe. Usztywnienie to nie wymaga rehabilitacji, a jedynie uciążliwego chodzenia w opatrunku gipsowym przez okres trzech miesięcy. Usztywnienie stawu skokowego możliwe jest do wykonania w każdym zakładzie ortopedycznym w ramach leczenia objętego refundacją NFZ i nie jest to zabieg do wykonania w trybie pilnym. Wykonywanie zawodu murarza jest aktualnie i na przyszłość wykluczone, ale to wykluczenie jest również efektem wcześniejszych obrażeń kolana prawego. W przyszłości powód może wykonywać lżejszą pracę zarobkową, która nie wymaga dłuższego chodzenia i znacznego obciążania prawej kończyny dolnej. Cierpienia fizyczne powoda trwają do chwili obecnej. Przez pierwsze trzy miesiące miały one natężenie znacznego stopnia, a w miarę upływu czasu cierpienia się zmniejszały i obecnie są miernego stopnia. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie 25 %, w tym 20 % z tytułu dużego stopnia zmian w stawie skokowym, 3 % z tytułu izolowanego złamania 1/2 bliższej trzonu kości strzałkowej i 2 % z tytułu blizn na kończynach dolnych.

Powód uprawiał wyczynowo piłkę nożną. Nabawił się w 2003 r. kontuzji i w związku z tą kontuzją w okresie od 14-15 marca 2003 r. w (...) Chirurgia Endoskopowa poddany został zabiegowi usunięcia gwoździe śródszpikowego z goleni lewej. Leczenie kontuzji przebiegło prawidłowo i po leczeniu powód nie odczuwał żadnych boli. Po jego zakończeniu pracował w wyuczonym zawodzie murarza.

Operację usztywnienia stawu skokowego można wykonać nieodpłatnie w zakładach leczniczych, posiadających kontrakt w tym zakresie z NFZ. Operacje te wykonują : Szpital im (...), gdzie okres oczekiwania wynosi 3-4 tygodnie, (...) P., gdzie okres oczekiwania wynosi 3-6 miesięcy, S. M., gdzie okres oczekiwania wynosi do 8 tygodni, Szpital (...), gdzie okres oczekiwania wynosi 6,5 roku, Szpital (...), gdzie okres oczekiwania wynosi około 4 miesięcy, Szpital Miejski im (...), gdzie okres oczekiwania wynosi ok. trzech miesięcy.

Operacje tę wykonuje również odpłatnie (...) Sp. z o.o. Aktualnie koszt tej operacji wynosi 12.000 zł. Po operacji przez okres 6 miesięcy konieczne są zabiegi rehabilitacyjne, których koszt wynosi ok. 5.000 zł.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie zakwestionował w odpowiedzi na pozew zasady swej odpowiedzialności wobec powoda w niniejszym procesie. Jego odpowiedzialność wynika z faktu, iż sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Co do roszczenia o zadośćuczynienie Sąd pierwszej instancji wskazał, że przepis art.445 § 1 k.c. w zw. z art.444 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Powód otrzymał od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł. Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd powoda, że wypłacone mu zadośćuczynienie nie może być uznane za odpowiednie. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcje kompensacyjną i stanowi ekwiwalent za doznaną szkodę niemajątkową. Musi ono wynagrodzić poszkodowanemu doznane cierpienia, utratę radości życia, oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, dolegliwości bólowe, oraz długotrwałość leczenia skutków zdarzenia, które leży u podstawy roszczenia o zadośćuczynienie. Jak wynika z dokonanych powyżej ustaleń, powód odniósł obrażenia ciała, których nie da się już wyleczyć. Stopień doznanych obrażeń jest wysoki, skoro ustalono u powoda 25 % trwały uszczerbek na zdrowiu. Leczenie powoda wymagało wykonania zabiegów operacyjnych. Wystąpiły też znaczne dolegliwości bólowe, o wysokim stopniu natężenia przez okres 3 miesięcy, które potęgowały cierpienia fizyczne i psychiczne powoda, które to cierpienia trwają nadal, powód odczuwa bóle, związane z doznanymi w wypadku obrażeniami ciała. Wypadek, któremu uległ powód, w istotnym stopniu uniemożliwia mu funkcjonowanie na dotychczasowych zasadach zmuszony on został do zaprzestania uprawiania różnych dyscyplin sportowych, ma utrudnione wykonywanie podstawowych czynności życiowych, nie może, na dotychczasowych zasadach, zajmować się swoim dzieckiem. Sąd Okręgowy uznał zatem, w oparciu o wskazane powyżej okoliczności, że powodowi należy się, oprócz wypłaconego mu przez pozwanego, dalsze zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł. Łączna kwota zadośćuczynienia – 100.000 zł jest więc kwotą odpowiednią, spełni swoją funkcję kompensacyjną, nie będzie stanowić symbolicznej zapłaty za doznaną krzywdę - będzie dla powoda wartością odczuwalną.

Na wysokość zadośćuczynienia wpływa również fakt, że powód jest człowiekiem młodym, który niestety do końca życia funkcjonował będzie z nieuleczalnymi skutkami doznanych w wyniku wypadku obrażeń ciała i jest to również krzywda niematerialna, która musi mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód domaga się odsetek za opóźnienie świadczenia w zakresie zadośćuczynienia od dnia 12 czerwca 2010 r. Pozwany powiadomiony został o zdarzeniu, powodującym szkodę i o roszczeniach powoda pismem z dnia 10 czerwca 2010 r. Na piśmie tym, zdaniem Sądu pierwszej instancji, zapewne przez przeoczenie, nie znalazła się prezentata, umożliwiająca ustalenie daty wpływu pisma do pozwanego. Powód nie wykazał, że pozwany przed złożeniem przez niego pisma miał wiedzę o zaistnieniu wypadku i związanych z tym wypadkiem roszczeniach powoda, a także nie wykazał, kiedy pismo to wpłynęło do pozwanego. Stwierdził, że przepis art. 817 § 1 k.c. nakłada na ubezpieczyciela obowiązek spełnienia świadczenia w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Pozwany pismem z dnia 24 czerwca 2010 r. potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody Odsetki za zwłokę w spełnieniu świadczenia - w niniejszej sprawie zapłaty zadośćuczynienia należą się zatem od dnia 24 lipca 2010 r.

Jeśli chodzi o zwrot kosztów leczenia i kosztów rehabilitacji, oraz koszty przygotowania do innego zawodu Sąd Okręgowy wskazał, że art.444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty; na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody winien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Powód nie wykazał, aby do chwili wszczęcia procesu poniósł jakiegokolwiek koszty leczenia. Jak wynika z dokonanych ustaleń, konieczne jest przeprowadzenie operacji usztywnienia stawu skokowego, a do momentu jej wykonania konieczne są okresowe zabiegi fizykalne i okresowe blokady sterydowe. Jak wynika z opinii (...) zabiegi rehabilitacyjne, jak i usztywnię nie stawu skokowego, nie są zabiegami w trybie pilnym, a ponadto są bezpłatne - objęto je refundacją NFZ. Jak powyżej ustalono, na terenie P. istnieje szereg szpitali, które w ramach kontraktu z NFZ wykonują zabiegi usztywnienia stawu skokowego bezpłatnie i w terminach nie przekraczających kilku miesięcy od daty zakwalifikowania do operacji.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód domaga się wyłożenia przez pozwanego kwoty 15.000 zł na operacje usztywnienia stawu skokowego i konieczna rehabilitację, a za tę kwotę leczenie to wykona odpłatnie Klinika (...). Sąd Okręgowy uznał to żądanie za uzasadnione. Powód ma zaufanie do lekarzy tej placówki leczniczej, konsultował z nimi przeprowadzenie tego zabiegu i w tej sytuacji Sąd uznał roszczenie powoda w tym zakresie za uzasadnione. Powód jest osoba stosunkowo młoda, zabieg artrodezy musi być wykonany w sposób, który zapewni dalsze w miarę normalne funkcjonowanie powoda i skoro powód chce skorzystać z pomocy najwyższej klasy specjalisty w tej dziedzinie, to nie można mu tego odmówić. Pozostaje tu kwestia rehabilitacji po unieruchomieniu nogi powoda w opatrunku gipsowym przez okres trzech miesięcy. Biegli orzekli, że po zdjęciu opatrunku gipsowego taka rehabilitacja nie jest wymagana. Sąd Okręgowy uznał, że stwierdzenie to jest wynikiem przeoczenia ze strony biegłych - w świetle zasad doświadczenia życiowego jest oczywistym, że unieruchomienie nogi w opatrunku gipsowym przez tak długi okres doprowadzi do oczywistego zaniku mięśni i zaniku funkcji stawów, zaś doprowadzenie nogi do normalnych funkcji wymaga rehabilitacji. Zwrócić tu także należy uwagę na fakt, że najbardziej renomowana lecznica ortopedyczna w P. wykonuje zabiegi artrodezy z okresem oczekiwania 6,5 roku. Fakt ten świadczy o tym, że pacjenci nie darzą zaufaniem innych lecznic, w których okres oczekiwania jest znacznie krótszy i wolą oczekiwać na zabieg, który wykonany zostanie przez najwyższej klasy specjalistów. Ta sytuacja również uzasadnia stanowisko sądu w zakresie umożliwienia powodowi w lecznicy, do której ma on pełne zaufanie.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód domaga się także kosztów przekwalifikowania - wyuczenia nowego zawodu w wysokości 10.000 zł. Zasadność tego roszczenia nie budzi żadnych wątpliwości, a jego wysokość została ostatecznie zweryfikowana przez powoda przedstawionym rachunkiem za kurs operatora maszyn do robót ziemnych - w dniu 12 stycznia 2011 r. powód opłacił koszty tego kursu kwotą 1.950 zł.

Co do roszczenia rentowego Sąd Okręgowy stwierdził, że przepis art. 444 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Podniósł, że powód domaga się renty w kwocie 2.000 zł miesięcznie z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości i zwiększonych potrzeb. Przepis art. 6 k.c. stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Powód wykazał, że zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość - nie będzie mógł wykonywać pracy w wyuczonym zawodzie, pracy, która zapewniała mu wyższy poziom zarobków niż praca, którą wykonuje obecnie, po zmianie zawodu. Powód nie wykazał natomiast, jakie jego potrzeby uległy zwiększeniu - nastąpiły niewątpliwie zmiany trybu życia, ale te nie wiążą się ze zwiększeniem potrzeb powoda. Sąd Okręgowy wskazał, że nie ma możliwości porównania aktualnych, opodatkowanych dochodów powoda z jego dochodami, jakie uzyskiwał nie zgłaszając swoich dochodów do opodatkowania. Wyznacznikiem wysokości renty nie może być uzyskiwany dochód z wykonywanych prac rzędu 5.000 zł - uzyskanie legalnego dochodu w tej wysokości wiązało by się z koniecznością opłacenia składki ZUS-owskiej i podatku, a ich wysokość pochłonęła by ok 30 % uzyskiwanych dochodów. Nie budzi żadnych wątpliwości, w świetle powołanego powyżej przepisu, zasadność żądania renty, a jej wysokość winna wynosić 1.000 zł miesięcznie i taką rentę należy uznać za odpowiednią. Powód domagał

się zasądzenia renty od dnia 1 sierpnia 2009 r. Powód w chwili wypadku nie miał zatrudnienia, które pozwalało by mu na pobieranie zasiłku chorobowego, a także nie nabył w późniejszym okresie prawa do renty. W tej sytuacji żądanie zasądzenia renty należy więc uznać za uzasadnione od wskazanego przez powoda terminu, przy czym brak jest podstaw do uznania, że pozwany winien być obciążony odsetkami za opóźnienie w jej wypłacaniu. Sąd pierwszej instancji w tej sytuacji uznał, że odsetki za opóźnienie winny być naliczane na takich samych zasadach, jak odsetki z tytułu zadośćuczynienia, co zostało powyżej przedstawione. Sąd pierwszej instancji skapitalizował zatem rentę za okres 12 miesięcy od 1 sierpnia 2009 r. do 31 lipca 2010 r., co dało kwotę 12.000 zł i przyjął płatność odsetek od tej kwoty od dnia 24 lipca 2010 r.

Co do żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość Sąd Okręgowy stwierdził, że jak wynika z dokonanych powyżej ustaleń, leczenie powoda po wypadku nie zostało zakończone. Konieczne jest przeprowadzenie operacji usztywnienia stawu skokowego. Przed tą operacją może zachodzić potrzeba zabiegów fizykalnych i okresowych blokad sterydowych. Operacja spowoduje kolejne zakłócenia w sferze zdrowotnej powoda i trudno ustalić konsekwencje tej operacji w obecnej chwili. W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powoda, oparte na treści przepisu art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli ma w tym interes prawny, należy uznać za uzasadnione.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy wydał na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją pozwanego w części, w pkt 1 ponad zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 61.950 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000 zł od dnia 24 lipca 2010 do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.950 zł od dnia 12 stycznia 2011 do dnia zapłaty co do łącznej kwoty 47.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 32.000 zł od dnia 24 lipca 2010 do od kwoty 15.000 zł od dnia 21 grudnia 2010 do dnia zapłaty; w punkcie 2 w całości oraz w punkcie 5 rozstrzygającym o kosztach procesu w całości.

Apelujący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie uznania za udowodniony fakt, że za odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla powoda należy uznać 80.000 zł kwotę już z tego tytułu przyznaną przez pozwanego tj. 20.000 zł pogorszyły się widoki na przyszłość powoda w sposób uzasadniający zasądzenie rzecz bieżącej renty płatnej na przyszłość w kwocie 1.000 zł i za okres od 1 sierpnia; 31 lipca 2010 w kwocie 12.000 zł powodowi należna jest kwota 15.000 zł tytułem odszkodowania na poczet medycznego i stosownej rehabilitacji;

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 805 k.c., art. 444 k.c. w zw. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, tym samym uznanie biorąc pod uwagę zakres obrażeń ciała powoda powstałych w wyniku wypadku 22 lipca 2009 r., stopień uszczerbku na zdrowiu, stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie, w szczególności przeciętne miesięczne wynagrodzenie w II kwartale wynosiło 2.502,84 netto (3.496,82 zł brutto) zgodnie z Komunikatem GUS dnia 9 sierpnia 2012 r. oraz dorobek orzecznictwa w sprawach podobnych, odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla powoda stanowi kwota 100.000 zł, gdy tymczasem uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy w ocenie pozwanego kwotą spełniającą kryterium odpowiedniości jest suma 80.000 zł;

3. naruszenia prawa materialnego tj. art. 805 k.c., art. 444 k.c. w zw. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, tym samym pominięcie, że przyznana suma zadośćuczynienia w świetle stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie orzecznictwie w sprawach o identycznym charakterze nie stanowi wartości wygórowanej;

4. naruszenia prawa materialnego tj. art. 805 k.c., w zw. z art. 444 § 2 k.c. poprzez wykładnię i przyjęcie, że widoki powoda powodzenia na przyszłość zmniejszyły stopniu uzasadniającym przyznanie na jego rzecz renty w kwocie 1.000 zł miesięcznej renty skapitalizowanej w kwocie 12.000 zł za okres od 1 sierpnia 2009 do 31 lipca 2011 tymczasem wypadek z dnia 22 lipca 2009 nie spowodował u powoda braku możliwości w charakterze murarza i nie można

założyć, że gdyby nie ten wypadek powód tę nadal świadczyłby, bowiem zgodnie z opinią biegłych sądowych powód już wcześniej skutek innego zdarzenia i operacji więzadeł krzyżowych kolan nie mógł wykonywać murarza;

5. naruszenie prawa materialnego tj. art. 805 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany jest obowiązany do zapłaty powodowi kwoty 15.000 zł tytułem wydatku na poczet zabiegu medycznego i stosownej rehabilitacji, gdy tymczasem z ustaleń sądu wynika, że w miejscu zamieszkania powoda jest wiele szpitali i placówek medycznych mogących przeprowadzić operację powoda nieodpłatnie, bez oczekiwania, a jednocześnie biegli sądowi z dziedziny medycyny nie potwierdzili konieczności przeprowadzenia rehabilitacji;

6. naruszenia prawa procesowego tj. art. 231 k.p.c. poprzez nieuprawnione wyprowadzenie wniosku o konieczności rehabilitacji gdy tymczasem biegli sądowi w sporządzonej ekspertyzie tej okoliczności nie potwierdzili;

7. naruszenia prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśniania w treści wyroku sposobu oszacowania wysokości przyznanej powodowi renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie;

8. naruszenia prawa procesowego tj. art. 228 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktu notoryjnego, że pobyt na usługi w branży budowlanej stale spada, a w konsekwencji zarobki w tej branży ulegają systematycznemu obniżeniu, co rodzi niepewność zatrudnienia. Tym samym bezpodstawne jest założenie, że powód aktualnie osiągałby przychody na poziomie 5000,00zł nawet przy przyjęciu, iż takie przychody miał przed wypadkiem;

9. naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięcie przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia stopy majątkowej ludności w oparciu przeciętne miesięczne wynagrodzenie w II kwartale 2012 r. wynosiło 2502, 84 netto (3 496,82 zł brutto) zgodnie z Komunikatem Prezesa GUS dnia 9 sierpnia 2012 i przyjęcie, iż należne powodowi zadośćuczynienie winno równać się 80.000 zł ponad świadczenie dobrowolnie wypłacone, gdy tymczasem uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy i stopę życiową społeczeństwa kwotą powodowi należną byłaby suma 60.000 zł; poprzez sprzeczność poczynionych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym i przyjęcie, że widoki powodzenia na przyszłość powoda zmniejszyły się bowiem nie będzie mógł on pracować w zawodzie murarza, gdy tymczasem biegli sądowi z (...) im K. M. w P. stwierdzili, że powód przed wypadkiem z dnia 22.07.2009 uległ innemu wypadkowi wskutek którego miał operowane więzadła krzyżowe w kolanach, co wykluczało pracę w charakterze murarza już wcześniej zanim powód został potrącony w zdarzeniu z dnia 22.07.2009 r. poprzez pominięcie zeznań w charakterze świadka M. S., który podał, iż obecnie pracy w branży budowlanej jest znacznie mniej, że jego własne dochody kształtują się na poziomie 3.000,00zł, bowiem koniunktura na rynku usług budowlanych znacznie spadła, stąd zatrudnienie w tej branży jest mniejsze i wysoce niepewne; poprzez uznanie zeznań w charakterze strony powoda i w charakterze świadka jego żony za wiarygodnych w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i stwierdzenie, że zarobki powoda wynosiły przed wypadkiem 5.000 zł gdy tymczasem brak jest potwierdzenia tego w dokumentach, nie były to zarobki uzyskiwane legalnie, a powód ze względu na wcześniejsze schorzenia nie mógł wykonywać pracy jako murarz, poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i kompetencji Sądu poprzez przyjęcie, że powód będzie wymagał rehabilitacji gdy tymczasem biegli sądowi tej okoliczności nie potwierdzili, a Sąd nie posiada wiadomości specjalnych z zakresu medycyny i kompetencji aby zajmować stanowisko w kwestii czy stan zdrowia powoda będzie rodził konieczność rehabilitacji czy też nie; poprzez sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń z treścią materiału dowodowego i przyjęcie, że powód ma prawo domagania się od pozwanego kosztów operacji i rehabilitacji w prywatnej klinice gdy tymczasem Sąd ustalił, że na terenie P. jest wiele szpitali i placówek medycznych oferujących przeprowadzenie przedmiotowego zabiegu nieodpłatnie i w krótkim czasie oczekiwania, a nie zachodzą obiektywne przesłanki dla wyboru lecznicy prywatnej.

Z powołaniem na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w punkcie 1 w części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 61 950,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 60 000,00zł od dnia 24.07.2010 dnia zapłaty oraz od kwoty 1950,00zł od dnia 12.01.2011 do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, w punkcie 2 w całości poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, w punkcie 5 w całości poprzez prawidłowe rozdzielenie kosztów procesu w stosunku do wyniku procesu i zasądzenie

od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części tj. w punkcie 1 w części tj. co do kwoty 47.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 32.000 zł od dnia 24 lipca 2010 do dnia zapłaty oraz od kwoty 15.000 zł od dnia 21 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty w punkcie 2 w całości oraz w punkcie 5 w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanego tylko w części zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i związanych z nim cierpień fizycznych oraz psychicznych, kosztów leczenia i rehabilitacji oraz wydatków związanych z przygotowaniem do wykonywania innego zawodu , dlatego Sąd Apelacyjny ustalenia te na podstawie art. 382kpc bez ponownego powoływania przyjmuje jako własne. Sąd I instancji trafnie ocenił zebrany w tym zakresie materiał dowodowy i zasadnie określił wysokość należnego powodowi zarówno zadośćuczynienia jak i kosztów związanych z dalszym leczeniem i rehabilitacją. Apelacja pozwanego w tym zakresie nie podważa skutecznie dokonanych przez sąd ustaleń, prezentując wyłącznie odmienną ocenę co do wysokości odpowiedniego w jej ocenie zadośćuczynienia za doznane cierpienia i ból. Zadośćuczynienie w istocie swojej ma stanowić rekompensatę z tytułu doznanych cierpień i bólu i w zasadzie nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie jaka konkretnie kwota jest adekwatna do rozmiaru cierpień doznanych przez osobę uprawnioną choćby ze względu na ich indywidualny charakter.

Zadośćuczynienie ustalone przez Sąd pierwszej instancji na podstawie przepisu art. 445 § 1 kc w niniejszej sprawie spełnia kryteria określone w tym przepisie. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, a o jego rozmiarze decyduje rozmiar doznanej krzywdy, a więc stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności nie dające się wyczerpująco określić.

Należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji określając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym m.in. wiek powoda, zakres doznanych przez niego obrażeń, rozpoznane pourazowe , utratę samodzielności i niemożność funkcjonowania w takim samym zakresie jak przed wypadkiem. Prawidłowo przy tym podnosił, że frustrujący dla powoda jest fakt, że wypadek spowodował u niego uszczerbek na zdrowiu, związany z krzywdą, a krzywda ta przejawia się nie tylko w wyliczonych przez biegłych ubytkach w stanie i konieczności przeprowadzenia dalszych zabiegów , ale związana jest nadto z uciążliwym dla powoda procesem rehabilitacji związanym z powrotem do sprawności fizycznej i psychicznej.

Trzeba przy tym zauważyć, że „użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie "odpowiedniej sumy" choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania



sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne.” (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r. w sprawie o sygn.akt III KK 349/07).

W świetle tych kryteriów, wbrew zarzutom pozwanego prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powoda jest kwota 80.000,00 zł, (przy uwzględnieniu wcześniej wypłaconej przez pozwanego z tego tytułu sumy 20.000,00 zł., czyli łącznie 100.000,00 zł) zadośćuczynienia co odpowiada rozmiarom krzywdy, łagodzi jej odczuwanie i to w odniesieniu do ekonomicznych stosunków społecznych, a jej określenie wbrew zarzutom pozwanego nie wykracza poza granice swobodnego uznania sędziowskiego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd I instancji nie podzielił opinii pozwanego, że kwota żądana przez powoda jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy i należyte jej zaspokojenie stanowiła suma już wypłacona przez pozwanego przed wytoczeniem powództwa, dlatego zarzut apelacji kwestionujący wysokość zadośćuczynienia na uwzględnienie nie zasługiwał. Charakter polemiczny mają też wywody pozwanego dotyczące wydatków związanych z dalszym leczeniem i koniecznością wykonania zabiegu ortopedycznego oraz związanej z nim rehabilitacji w prywatnej klinice, dlatego że jak wynika z jednoznacznych ustaleń sądu I instancji, jedyny w P. Szpital (...) wykonujący zabiegi ortopedyczne w pełnym zakresie nie dysponuje wolnymi terminami w ciągu najbliższych 6,5 roku, a pozostałe (...) szpitale posiadające oddziały ortopedyczne mimo, że czas oczekiwania na zabieg jest krótszy i tak uzależniają przyjęcie pacjenta od wcześniejszych konsultacji ze specjalistą. W tej sytuacji uznać należało, że powód ma prawo do należytego leczenia w rozsądnym terminie, a taką możliwość stwarza tylko R. C. , w której koszty zabiegu i rehabilitacji wynoszą łącznie 15.000zł, dlatego uzasadnionym jest obciążenie pozwanego tymi kosztami w całości.

W powyższym zakresie nietrafnym okazał się zatem zarzut naruszenia art. 231kpc oraz art. 233kpc, a skoro nie potwierdziły się zarzuty pozwanego odnośnie uchybień procesowych i nieprawidłowego stosowania prawa materialnego apelację pozwanego w tej części należało oddalić, kierując się treścią art. 385 kc. (punkt II sentencji wyroku).

Zasadnym natomiast okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 805kc w zw. z art. 444 § 2kc poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że widoki powoda powodzenia na przyszłość zmniejszyły się w stopniu uzasadniającym przyznanie na jego rzecz renty w kwocie 1.000zł miesięcznie i renty skapitalizowanej w kwocie 12.000zł za okres od 1.08.2009r do 31.07.2010r, albowiem z ustaleń sądu jednoznacznie wynika, że wypadek z dnia 22.07.2009r nie spowodował u powoda braku możliwości pracy w charakterze murarza i nie można założyć, że gdyby wypadek nie miał miejsca to powód wykonywałby prace w tym charakterze . Zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości pozwala na ustalenie , że w dacie wypadku powód nie tylko nie pracował w charakterze murarza, ale nie był wcale zatrudniony i nie posiadał nawet uprawnień do uzyskania renty, stąd brak jest jakichkolwiek danych do poczynienia ustaleń czy i w jakim zakresie nastąpiło pogorszenie jego widoków powodzenia na przyszłość . Ponadto jak wynika z załączonych dokumentów przez ostatni okres , tj. do końca 2008r powód pracował w zupełnie innym charakterze, a jego twierdzenia o wykonywaniu dorywczo prac murarskich nie zostały skutecznie dowiedzione. Brak jest też rzetelnych danych o rzeczywistych dochodach powoda w okresie kiedy faktycznie pracował jako murarz. Całkowicie zaś gołosłowne pozostało oświadczenie powoda i jego żony , że uzyskiwał wówczas dochody na poziomie ok. 5000zł podczas gdy w dacie wypadku miał status osoby bezrobotnej bez prawa do jakichkolwiek świadczeń. Trafnie apelujący podniósł, że uzasadnienie wyroku w tej części sporządzone zostało z naruszeniem art. 328 § 2kpc, albowiem brak jest jakichkolwiek ustaleń i wyjaśnienia na jakiej podstawie sąd oszacował przyznaną powodowi rentę na poziomie 1.000zł. Ustalenie to pozostaje w oczywistej sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, który nie daje podstaw do uznania, że nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powoda z uwagi na niemożność wykonywania zawodu murarza, a co więcej stwierdzić należy ,że obecna sytuacja zarobkowa powoda z uwagi na zdobyte nowe uprawnienia uległa stabilizacji, albowiem podjął stałą pracę i uzyskuje regularne dochody na poziomie 2.400zł, podczas gdy jak wynika z zeznań świadków w obecnej sytuacji gospodarczej zarobki w budownictwie nie tylko nie mają charakteru stałego, ale oscylują w granicy 3.000zł miesięcznie .

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że powód nie wykazał zaistnienia przesłanek do uzyskania renty na podstawie art. 444 § 2kc z uwagi na pogorszenie jego widoków powodzenia na przyszłość, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1kpc i oddaleniem powództwa w tym zakresie (pktI wyroku).

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania renty jest zmiana orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu, którymi sąd obciążył strony w proporcjach odpowiednich do wyniku procesu(art.100kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie 100kpc.

SSA J. Nowicki SSA M. Mazurkiewicz-Talaga SSA H. Małaniuk